

WSRH, Nikt

Ja nie pracuje, ja zapierdalam
każdy chce papier w łapach
marzenia wiatrem w żaglach
stałe kładę lachę na lansk.
Nie dla mnie marazm
i załamka po porażce
bo czas ucieka jak woda
przez prawą dłoń Rogalskiej.

Pój żartem pół serio
by nie dostać na łeb, kurwa.
Życie to dowcip
w którym stałym punchlinem jest trumna.
Skumaj, to że nas fach tu nie czyni nas nadludźmi
znam też strach że któregoś dnia nie będzie na rachunki.
Nie chce dla jałmużny tańczyć jak mi ktoś zagra
skronie boleśnie pulsują wciąż pod natłokiem wersów.
Gram dla równych sobie, żadna arystokracja
skumaj ziomus jestem zerem jak w Oklahomie Westbrook

Spragniony niczym Juda Ben-Hur
nie czekam na cud nad Wisłą w kolejce petentów.
I co ma się nie udać, tusz na kartkach
kartki na tym blacie z dębu
z zakrętu wychodzę któryś raz z rzędu.
Parę patentów i talent do składania linijek
choć za dzieciaka marzyłem by tylko pykać w piłę.
Dzisiaj szyję rym nocą jak Richard Ramirez
być kimś, być sobą, na nic więcej się nie silę.

Być kimś, być sobą, ho!
Być kimś, być sobą, ho!
Być kimś, być sobą, ho!
Być kimś, być sobą, ho!
Sprawdź to, tej!
Być kimś, być sobą, ho!
Być kimś, być sobą, ho!
Być kimś, być sobą, ho!
Być kimś, być sobą, ho!
Sprawdź to!

Jeszcze, dwa lata temu zamiast pisać szło się tańczyć
martwy, jakby pisał mi scenariusz George Romero
na dnie szklanki nie znalazł nikt katharsis
i nawet nie pamiętam kiedy przyszedł do mnie przełom.
Dopóki niemoc nie trzyma cię tutaj w kleszczach
w chuj łatwo jest powiedzieć, chłopie niemoc, jeb jak Bush
Ich rady bokiem mi wychodzą jak nóż spod żebra
i fruną jak ci słabsi z ostatniego piętra w dół.
W końcu rozdziobią kruki wrony nas
a święty spokój to jedyne co mi możesz dać.
I niech te wiarę boli zad gdy grają nas na bloku
jesteśmy za daleko, by jak oni trwonić czas.

Sprawdź, życie jak lewy prosty zwala z nóg
a codzienność to sparing bokszerski przeciw King Taro.
Naszą posraną historię chyba pisał Alan Moore
a hajs nie daje szczęścia tylko tym co nim srają.
Charon traktuje wszystkich równo na swojej łajbie
lecz nim ruszę w rejs, regularnie biegnę za pangą.
Tnę po nad przeciętność niczym 101 Taipei
ściskając krzyż tak mocno że aż blednie Jagiełło.

Być kimś, być sobą, ho!
Być kimś, być sobą, ho!
Być kimś, być sobą, ho!
Być kimś, być sobą, ho!
Sprawdź to, tej!
Być kimś, być sobą, ho!
Być kimś, być sobą, ho!
Być kimś, być sobą, ho!
Być kimś, być sobą, ho!
Sprawdź to!